

"Propagował faszyzm" - mówi jeden "To absurdalne" - odpowiada drugi. Dalszy ciąg sporu ustrońskiego radnego z przewodniczącym Rady Miasta?

Data publikacji: 27.10.2023 21:30

„Propagował faszyzm” – twierdzi przewodniczący Rady Miasta Ustronia, Marcin Janik o Damianie Ryszawym, jednym z ustrońskich radnych. „To absurdalne i bardzo obraźliwe [...] To atak polityczny” – oponuje Ryszawy. Obaj panowie zapowiadają podjęcie kroków prawnych.

Sesja Rady Miasta Ustroń, fot. esesja.tv

Podczas wczorajszej (26.10.2023) sesji Rady Miasta Ustronia doszło do zaskakującego oświadczenia Przewodniczącego Rady Miasta, Marcina Janika:

- Na wczorajszym posiedzeniu komisji koordynacyjnej radni Rady Miasta zwrócili uwagę na zachowanie radnego Rady Miasta Damiana Ryszawego po posiedzeniu Komisji Infrastruktury w miniony poniedziałek 23 października – czytał Przewodniczący oświadczenie: - [...] propagował nazizm, faszyzm i hitleryzm poprzez swoje zachowanie, używał symboliki i odgrywał rolę zbrodniarza wszechczasów, kanclerza III Rzeczy. [...] to haniebne zachowanie miało miejsce w Ratuszu, w biurze Rady Miasta, w przestrzeni publicznej.

Przewodniczący Rady Miasta zapowiedział: **- W najbliższych dniach skieruję do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, bowiem zgodnie z orzecnictwem sądów, w tym Trybunału Konstytucyjnego wyczerpuje znamiona czynu zabronionego, Jako świadków wskażę radnych: Romana Siwca, Aleksandra Poniatowskiego, Mirosława Szubę i Piotra Romana. Z powinności na najbliższej sesji skieruję uchwałę o zmianę składu komisji Budżetu i Przestrzegania Prawa.**

O sprawę zapytaliśmy radnego Damiana Ryszawego, poniżej jego komentarz:

- Kategoriecznie zaprzeczam zarzutom, jakie skierował pod moim adresem przewodniczący rady miasta na wczorajszej sesji. Nigdy nie propagowałem i nie będę propagował ideologii nazistowskiej czy faszystowskiej. Twierdzenie, że jestem „wyznawcą Hitlera” jest nie tylko nieprawdziwe, ale wręcz absurdalne. Rzucone oskarżenia świadczą o braku rzetelności i szacunku dla prawdy ze strony przewodniczącego. Działania te są kolejną próbą zdyskredytowania mnie jako radnego i obywatela przez przewodniczącego rady miasta, który najwyraźniej nie może pogodzić się z tym, że podjąłem przeciwko niemu kroki prawne po tym, jak w lutym bieżącego roku opublikował w Gazecie Ustrońskiej artykuł w którym przyrównał moją osobę do kłamcy i oszusta. Uważam, że jest to atak polityczny za podejmowane przeze mnie działania w sprawie planu miejscowego, a także personalna vendetta, która ma na celu zaszkodzić mojej reputacji w radzie miasta oraz wśród mieszkańców Ustronia. Rozważam podjęcie takich samych kroków prawnych również i w tej sprawie, ponieważ nie zamierzam pozwolić na bezkarność i zniesławianie mojej osoby przez przewodniczącego.

O konflikcie pomiędzy panami pisaliśmy również w marcu br. Przypomnijmy, poszło o udzielenie na sesji Rady Miasta głosu jednemu z mieszkańców w dyskusji o apartamentowcu w centrum Ustronia. Przewodniczący Marcin Janik nie wyraził jednak na to zgody, a radnemu Damianowi Ryszawemu, który przychyliłby się do prośby, zarzucił w gazecie miejskiej łamanie prawa. Pisaliśmy: [Ustroń: spór radnego z przewodniczącym](#)

Tamta sprawa czeka na rozstrzygnięcie w bielskim sądzie. Jak będzie z tą? Czy również trafi pod obrady sądu i kto

dowiedzie swej racji? Będziemy Was informować.

Zapis sesji z Ustronia dostępny jest [TUTAJ](#) (wystąpienie Przewodniczącego w opisanej sprawie można zobaczyć od 1:53:18)

NG